

Nie czyń sobie podobizny rzeźbionej

“Nie czyń sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest na niebie w górze i co jest na ziemi w dole, i tego, co jest w wodzie pod ziemią.” 5 Mż. 5:8

Pan Bóg wyraźnie zabrania nam w tym przykazaniu, abyśmy nie próbowali sobie tworzyć żadnych obrazów, rzeźb lub innych obiektów kultu. Są kościoły, w których budowane są bogato zdobione ołtarze, posągi Pana Jezusa, do których ludzie przychodzą i modlą się. Jest to poważne naruszenie tego przykazania.

Cokolwiek byśmy dotknęli naszą ludzką ręką, będzie skalane, nieperfekcyjne, będzie obrazą Bożego majestatu. Nasze uwielbienie Boga ma być procesem wewnętrznym. Cześć należy oddawać Bogu w duchu i prawdzie – tak jak to mówił Pan Jezus w rozmowie z Samarytanką: “Lecz nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i takich Ojciec szuka, którzy by mu tak cześć oddawali.” J. 4:23

Bóg zabrania nawet budowania ołtarza z ociosanego kamienia, gdyż dotknięcie kamienia ludzkim narzędziem plugawi go. “A jeśli postawisz mi ołtarz kamienny, nie stawiaj go z kamieni ociosanych, bo gdy obrobisz je swoim dłutem, zbeczczysz go.” 2 Mż. 20:25

Podobnie wygląda sprawa z obrazami bądź rzeźbami próbującymi przedstawiać Jezusa. Wszystkie one są bluźnierstwem, choćby nie wiem jak piękne wydawały się ludzkim oczom, są one tylko karykaturą. Są obrazem nieskazitelnego Bożego oblicza.

“Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze winę ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych,

którzy mnie nienawidzą.” 5 Mż. 5:9

Naturalną, naszą ludzką reakcją na ten werset jest pytanie: Dlaczego? Czym zawinili ci synowie? Dlaczego sprawiedliwy Bóg będzie ich karał? Przede wszystkim dlatego, że jako nasz Stwórca ma do tego prawo. To Bóg ustala prawo i to co mówi jest święte. Czy nie powinniśmy raczej zwrócić uwagi na to, jak bardzo objawia swoje miłosierdzie obietnicą łaski aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy go miłują? “A okazuje łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy mię miłują i przestrzegają moich przykazań.” 5 Mż. 5:10

W zapowiedzi kary winy ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia jest jednak coś więcej. Trzecie i czwarte pokolenie to zazwyczaj pokolenia, z którymi mamy jako rodzina styczność. Zazwyczaj możemy poznać naszych dziadków, czasami także pradziadków. Pan Bóg nie chce byśmy zachowywali wobec naszych ojców duchową obojętność. Byśmy nie zamykali światła wiary, które nosimy w sobie. Chce, byśmy zwrócili uwagę na duchowy stan naszych rodziców i dziadków i z nimi dzielili się ewangelią.

Bóg zapowiada karę dla tych, którzy go nienawidzą, aż do trzeciego i czwartego pokolenia. Jak rozumieć tą nienawiść? Czym ona jest? Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, że nienawidzi Boga. Czy ktoś, kto w niego nie wierzy i deklaruje się na przykład jako ateista, może go nienawidzić? Otóż tak. Ateista nienawidzi Boga. Zaprzeczenie jego istnieniu pomimo wszystkich niezliczonych otaczających nas dowodów jest jawnym buntem wobec jego praw i ustaw. Albowiem Bóg objawił nam wszystko, czego potrzeba by w niego wierzyć.

“Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę” Rz. 1:20-21

Jeśli ktoś mówi, że nie wierzy w Boga, to jest to jednoznaczne z nienawiścią. Niewiara jest przeciwstawna do miłości wobec Boga.

“Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze winę ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą.” 5 Mż. 5:9

W tym przykazaniu Bóg zwraca naszą uwagę, byśmy nie pozostawali bierni wobec naszych najbliższych. Jako rodzina powinniśmy dążyć do tego byśmy byli współdomownikami tej samej wiary, zjednoczeni w ewangelii Jezusa Chrystusa.

“Abyś był przejęty czią dla Pana, Boga twego, przestrzegając po wszystkie dni twego życia wszystkich jego ustaw i przykazań, które Ja dziś nakazuję **tobie, twoim synom i wnukom**, i abyś żył długo.” 5 Mż. 6:2

Na was spoczywać będzie przekazywanie wiary i wiedzy o Panu waszym dzieciom. Wy będziecie mówić im o przykazaniach Boga. Wy także będziecie ojcami rodzin a to na ojcach rodzin spoczywa obowiązek duchowego przewodnictwa. To ojciec rodziny odpowiada przed Bogiem za to, jak uczy swoich najbliższych.

“Będiesz je wpajał w twoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając.” 5 Mż. 6:7

Pan Bóg kładzie na najstarszą generację odpowiedzialność za przekazywanie wiary młodszymi pokoleniom. Jest to bardzo ważna rola, ale także dzieci mają mieć udział w upewnieniu się, że ojcowie kroczą ścieżką sprawiedliwości. Wiara w jedyne, Wiekuiste Boga ma zespałać rodzinę.

Najmłodszym zaś, którzy są zwrócenii w jego stronę, daje mocny argument by z szacunkiem dbali o wiarę ojców i dziadków. Wszyscy w rodzinie powinni się wzajemnie wspierać i budować ku Panu i Bogu. Dążmy do jednej wiary w ewangelię Pana Jezusa Chrystusa, w którym mamy odpuszczenie grzechów i zbawienie

wieczne.

“Jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania; Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. A każdemu z nas dana została łaska według miary daru Chrystusowego.” Ef. 4:4-7